

7. Trwać „na rękach Maryi” w ciemnościach wiary

Im bardziej zatem pozyskasz sobie życzliwość tej Pani dostojnej i Panny wiernej, tym więcej posiłdziesz wiary we wszystkim: wiary czystej, która sprawi, iż nie będziesz dbał o to, co schlebia uczuciu lub odznacza się niezwykłością (św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP, 214). (...)

Podobnie jak św. Jan od Krzyża, św. Ludwik Maria kładzie nacisk przede wszystkim na czystość wiary i na typowe dla niej, często bolesne, ciemności (Por. *Tajemnica Maryi*, 51-52). Jest to wiara kontemplacyjna, która – rezygnując z rzeczy odczuwalnych i nadzwyczajnych – przenika tajemnicze głębie Chrystusa.

Św. Jan Paweł II, List do Braci i Sióstr z rodzin montfortańskich (2003), 7

To, że Maryja „nosi cię na rękach”, jest czymś obiektywnym, niezależnym od twoich odczuć. Słowa Chrystusa: „Oto syn Twój”, oznaczają przecież obiektywną prawdę o macierzyństwie Matki Bożej wobec wszystkich ludzi, bez względu na to, czy ktoś tę prawdę uznaje, czy nie. Tak więc niezależnie, czy uznajesz to, czy nie, czy pamiętasz o tym, czy nie, jesteś „na rękach Maryi”.

Jednak, aby ta wielka łaska przynosiła duchowe owoce w twoim życiu, niezbędna jest twoja postawa wiary – opartej na słowach Zbawiciela. Przez taką wiarę będziesz nieustannie przyjmował Maryję „do siebie” na wzór św. Jana Apostoła (por. J 19, 27).

Świadomość, że pozostajesz na rękach Maryi będzie różnicowała się w zależności od etapów w życiu duchowym – na jednych może być umacniana odczuciami emocjonalnymi, a na innych będzie wpływała już przede wszystkim z czystej wiary.

Maryja może ci nie dawać odczuć w sposób doświadczalny swojej obecności. O ile nie jest to następstwem twoich niewierności i grzechów, może być ci wówczas trudno w tę obecność uwierzyć. Ale taki brak odczucia i ciemności wiary Bóg może dopuszczać – by twoja wiara jeszcze bardziej wzrastała.

Działanie Maryi jest zawsze działaniem samego Boga, a Jej dłonie symbolizują miłosierne ręce Ojca, w których jako Jego dzieci przebywamy i jesteśmy podtrzymywani w istnieniu. Uznanie przez wiarę prawdy o obecności Maryi w twoim życiu może stać się punktem wyjścia dla twojego otwarcia się na Boga i Jego miłosierdzie. Może stać się istotnym elementem twojego życia duchowego.

O naszej więzi z Bogiem decyduje otwarcie się na Bożą miłość – postawa zawierzenia, prostoty i pokory ewangelicznego dziecka. Jednak w okresie narastających oschłości i ciemności wiary może pogłębiać się nasza letniość. Wówczas na przekór wszystkiemu, czego będziemy doświadczać, powinniśmy szukać dróg nieustannego ożywiania naszego ducha wiary i modlitwy. Gdy tracimy poczucie obecności Boga, powinniśmy tym usilniej starać się je przywoływać. Wiara, że jesteśmy „na rękach Matki Bożej”, pozwoli nam trwać w obecności Boga z niezachwianą ufnością w Jego miłość niezależnie od naszych przeżyć emocjonalnych.

(por. Zeszyt RRN nr 14: „*Oto Matka twoja*” (J 19, 27), rozdz. III. 3. „*Pozostawanie na rękach Maryi*” ważnym elementem życia duchowego; 1. *Matka i Mistrzynie naszego życia*)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. Poprzez jakie wydarzenia Maryja zachęcała cię ostatnio do pogłębienia wiary w Jej obecność przy tobie?
2. Co robiłeś, gdy pojawiła się pokusa, że Maryja nie interesuje się tobą lub cię opuściła? Zastanów się, co mogło być źródłem tego typu pokus.